

Młodzież poznańska uczciła 40-lecie Komsomolu

(Inf. wł.)

Przy wypełnionej młodzieżą auli WSE odbyła się we wtorek po południu uroczysta akademii, zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych z okazji 40 rocznicy powstania Komsomolu. Po odegraniu hymnów państwowych: Polskiego i Związku Radzieckiego, otwarcia i Związku Radzieckiego, przewodniczący akademii dokonał przewodniczący Rady Okręgowej ZSP — J. WOLNIKOWSKI. Powitał on delegację Komsomolu w osobach: Nikołaja KUDRIENKI i Wiacesława KRIWOBOKOWA. W prezydium akademii zasiadli m. in.: sekretarz KW PZPR — OLZAK, sekretarz KW ZMS — PAWLAK, wiceprzewodniczący ZW ZMW — PAWLACZYK, komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP — ŻAKOWSKI.

Referat okolicznościowy, obrazujący bogatą historię 40-letniej działalności Komsomolu, wygłosił sekretarz KW ZMS — J. Pawlak. Pozdrowienia przekazane dla młodzieży poznańskiej przez delegację Komsomolu powitane zostały hucznymi oklaskami. Zebrani z aprobatą przyjęli odczytany przez sekretarza KM ZMS — KĘDZIER-SKIEGO tekst depezy z pozdrowieniami dla komsomolców charakowskich.

W bogatej części artystycznej wystąpił, oprócz orkiestry pancerniaków, chór międzyszkolny pod dyktando mgr KURCZEWSKIEGO oraz artyści Opery i teatrów dramatycznych. (emp)



Reorganizacja przemysłu terenowego na warszłacie

Rady Naukowe-Ekonomicznej w Poznaniu

(Inf. wł.)

W ślad za reorganizacją Ministerstwa Przemysłu Drobno- i Rzemiosła oraz utworzeniem Komitetu Drobnej Wytwórczości następuje reorganizacja systemu zarządzania przemysłem drobnym w terenie. Ulegają likwidacji wojewódzkie zarządy przemysłu, a powstają wydziały przemysłu przy prezydium rad narodowych oraz branżowe zjednoczenia przemysłu terenowego. Naturalnie, jak przy każdej reorganizacji powstają różnice poglądów. Istnieją one także wśród poznańskich działaczy gospodarczych. Dotyczyły zakresu działania i uprawnień przyszłego wydziału ilości i jakości zjednoczeń branżowych, ich umiejscowienia, roli rad powiatowych w zarządzaniu drobnymi przedsiębiorstwami ich terenu itp.

WKPG zwróciła się do Rady Naukowo-Ekonomicznej o rozpracowanie tego problemu. Radzie zleciła tę pracę profesorowi Skowronskiemu, który wywołał na sesji Rady Naukowo-

Nowa linia lotnicza Warszawa - Zurych

WARSZAWA (PAP)

8 bm. z lotniska Okęcie w Warszawie wystartował do Zurychu samolot PLL „Lot”, otwierając regularne połączenie naszej stolicy ze stolicą Szwajcarii.

Na linii Warszawa — Zurych samoloty PLL „Lot” kursować będą dwa razy w tygodniu: w środy i w niedziele i pokonywać będą tę trasę w ciągu 4 godzin.

Nowa linia stworzy szereg dogodnych połączeń z Zurychem do Ameryki Północnej i Południowej oraz do krajów Dalekiego Wschodu, a m. in. do Japonii.

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 6 XI 1958

Nr 264 (4593)

Polska delegacja wśród pomników Rewolucji Socjalistycznej w Leningradzie

Z POBYTU DELEGACJI PRL W ZSRR

Mińsk. Przemówienie wygłasza I Sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

LENINGRAD (PAP)

Wysłannik PAP, red. Maj tczak donosi:

4 listopada br. był drugim dniem pobytu delegacji PRL w Leningradzie. W godzinach przedpołudniowych delegacja polska przybyła na historyczny krążownik „Aurora”. Wysoce na fokmaszcie „Aurory” powiewała białoczerwona flaga.

Goście polscy oprowadzani przez dowódcę „Aurory” — kpt. N. Jępiczina zwiedzają krążownik. Oglądają kabinę radiostacji „Aurory”, z której nadano bojowy rozkaz Wojennego Komitetu Rewolucyjnego i z której 7 listopada 1917 roku nadano napisane przez Lenina wezwanie „Do obywateli Rosji”, objawiające światu zwycięstwo rewolucji proletariackiej.

Następnie delegacja zwiedza muzeum „Aurory”. Przed opuszczeniem muzeum Władysław Gomułka wpisał do księgi pamiątkowej następującą dedykację, pod którą podpisali się towarzysze Zawadzki, Cy rankiewicz, Morawski i inni członkowie delegacji polskiej: „Strzały „Aurory” były najgłośniejszym manifestem, który ogłosił światu nową erę — erę socjalizmu. Delegacja PRL składa hołd pamięci bohaterów wojennych walk Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.”

Delegacja udaje się następnie do Instytutu Smolnego. Tu delegacja złożyła podpis pod następującą dedykacją: „Delegacja PRL z głębokim wzruszeniem zwiedza Instytut Smolny, gdzie w przełomowych dniach 1917 roku żył i działał Lenin, gdzie mieścił się sztab wielkiej rewolucji socjalistycznej, skąd na cały świat rozeszły się leninowskie wezwania do walki o socjalizm i pokój, do wszystkich, wszystkich, wszystkich. Na całym świecie ziemskim idee Lenina zwyciężają i zwyciężą ostatecznie na całym świecie.”

Po zwiedzeniu Smolnego członkowie delegacji polskiej udali się na Pole Marsowe, gdzie znajdują się groby poległych w czasie Rewolucji Bojowej, a później obrońców Leningradu w czasie wielkiej wojny narodowej.

Następnie delegacja zwiedziła słynne leningradzkie muzeum — Ermitaż.

We wtorek przewodniczący Komitetu Centralnego Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, S. Kulczyński miał spotkanie z profesorami i wykładowcami oraz studentami Instytutu Elektrotechnicznego im. Lenina w Leningradzie.

Narada działaczy spółdzielczości samopomocowej

WARSZAWA (PAP)

3 bm. rozpoczęła się w Warszawie, zorganizowana przez Centralną Rolniczą Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” 5-dniowa konferencja, poświęcona omówieniu zadań spółdzielczości samopomocowej w świetle wytycznych polityki Partii na wsi, zatwierdzonych przez XII Plenum KC PZPR. Udział w naradzie biorą członkowie działacze spółdzielczości samopomocowej, a wśród nich prezesi ZZGS i niektórzy PGZS.

W pierwszym dniu obrad zabrał głos kierownik wydziału rolnego KC PZPR — Edmund Pszczołkowski, który mówił o perspektywach rozwoju rolnictwa i o zadaniach spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja.

O godz. 16 na Placu Pałacowym w Leningradzie odbył się wielki wiec przyjaźni polsko-radzieckiej. Na wiecu tym przemawiali Wł. Gomułka i N. S. Chruszczow.

Fragmenty przemówień zamieszczamy na str. 2.

MOSKWA (PAP)

W środę powróciła do Moskwy z podróży po Związku Radzieckim delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z pierwszym sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką, na czele. Goście polscy przebywali w Gruzji, na Ukrainie i Białorusi.

W ostatnim etapie podróży z Leningradu do Moskwy, delegacji PRL towarzyszył pierwszy sekretarz KC KPZR, Nikita Chruszczow. Na dworcu delegację powitali: A. Kiriczenko, F. Kozłow, A. Mikołaj, minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko i inni.

Bilans października w skupie

Zboże i żywiec — pomyślnie ziemniaki — gorzej

(Inf. wł.)

Miesięczny plan skupu zboża wynoszący w październiku 42.700 ton został wykonany w 104,5 proc. Gospodarstwa indywidualne i spółdzielnie produkcyjne woj. poznańskiego dostarczyły do punktów skupu 44.612 ton zboża na poczet obowiązkowych dostaw. Najlepsze rezultaty w skupie zboża ma powiat średzki, gdzie plan miesięczny wykonano w 190,7 proc. Najgorsze powiat ostrzeszowski — zaledwie 28,6 proc. W ogóle aż 14 powiatów nie wykonało planu.

Wielkopolskie PGR zrealizowały dostawy zboża w 127,3 proc.

Październik był miesiącem wzmożonej podaży żywca. Główny plan skupu żywca, został wykonany w 133,5 proc. W stosunku do października ub. roku zakupiono o 3.400 ton więcej. Na tyle zwiększoną podaż żywca dosyć niekorzystnie wygląda realizacja obowiązkowych dostaw. Rolnicy wielkopolscy zaplanowali dostawę 6.525 ton, a dostarczyli do punktów skupu tylko 4.158 ton, co stanowi 63 proc. planu. Mimo, że nie wszyscy rolnicy dotrzymali terminów, to jednak w ub. miesiącu wpłynęło na poczet obowiązkowych dostaw ponad 700 ton więcej, niż w październiku ub. W listopadzie kończy się termin realizacji dostaw obowiązkowych. Rolnicy, którzy z różnych przyczyn nie zdążyli ich wykonać, mają okazję nadrobić zaległości.

Nie uzyskano w woj. poznań

Tragiczna śmierć dzieci

(Inf. wł.)

Przedwczożaj w Turku zdarzył się tragiczny wypadek — dwie dziewczynki poniosły śmierć przez zaccadzenie.

Pozostawione bez opieki dzieci — 3-letnia Maria Dorega i 2-letnia Bronisława Litworska wzniciły w kuchni ogień. W rezultacie zaczęło się palić przygotowane na opał drzewo. Powstały w ten sposób czad spowodował śmierć dzieci. (ak)

Dawaliśmy nieraz dowody że potrafimy brać pod uwagę rzeczowe argumenty

Konferencja prasowa min. Rapackiego

WARSZAWA (PAP)

4 bm. odbyła się w MSZ konferencja prasowa z ministrem spraw zagranicznych PRL — Adamem Rapackim. W czasie konferencji min. Rapacki złożył licznie zebranym dziennikarzom krajowym i korespondentom prasy zagranicznej oświadczenie, które, jak stwierdził, zawiera odpowiedź na liczne pytania stawiane mu przy różnych okazjach po powrocie z Norwegii, gdzie bawił w wizytę oficjalną na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju — Halvarda Lange.

Oto tekst złożonego przez min. Rapackiego oświadczenia:

W ub. miesiącach podkreślaliśmy wielokrotnie, że rząd PRL nie uważa dyskusji nad swoją propozycją utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej za zakończoną i że propozycje te w pełni podtrzymujemy. Nasze stanowisko wynikało z głębokiego przeświadczenia o konieczności poszukiwania realistycznych rozwiązań na drodze do zmniejszenia napięcia, rozbrojenia i wzmożenia bezpieczeństwa w Europie.

Konieczność ta potwierdziła się m. in. w całym przebiegu dyskusji nad naszą inicjatywą, w pozytywnym stosunku do tej inicjatywy szerokiej i bardzo różnorodnych kół światowej, a szczególnie europejskiej opinii publicznej.

Dawaliśmy nieraz dowody, że potrafimy brać pod uwagę rzeczowe argumenty, a nawet różne od naszych poglądów czy subiektywne trudności tych lub innych zainteresowanych czynników.

Przypomnę choćby nasze memorandum z 14 lutego br., w którym uwzględniłszy szereg takich elementów.

W memorandum tym rozwinięliśmy również zasady szerokiej kontroli wykonania proponowanych przez nas zobowiązań.

W dalszym ciągu konferencji minister Rapacki odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Korespondent „New York Times” — A. Rosenthal poprosił o szersze wyjaśnienia dotyczące drugiego

(Ciąg dalszy na str. 2)

12 dzień procesu

E. Kocha

Prokurator przedstawia dowody

WARSZAWA (PAP)

4 bm. w dwunastym dniu procesu E. Kocha na prośbę oskarżonego Sąd rezeuolli mu na zadawanie pytań świadkowi Aleksandrowi Omilianowiczowi, który zeznał w dniu poprzednim.

Pytania Kocha zmierzały do udowodnienia, że wszystkie czyny i zbrodnie hitlerowskie na Białostocczyźnie działy się bez jego wiedzy i akceptacji.

Koch nie znał rzekomo najwyższych hitlerowskich dostojników w Białostocczynie osławionym mordercą tysięcy ludzi — wyższym dowódcą SS i poliejci Frommem na czele. Nigdy nie był w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wiceprzewodniczący

ŚFZZ

bawił w Poznaniu

(Inf. wł.)

W drodze powrotnej z II Światowej Konferencji Robotników Rolnych i Leśnych w Bukareszcie, przybył do Polski, na zaproszenie Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych, wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych i Sekretarz Generalny Robotników Rolnych i Leśnych Kammeruna — Markus Billa. Po zwiedzeniu Warszawy i Szczecina, gość bawił 3 dni w Poznaniu.

Zwiedzając dokładnie wielkopolskie gospodarstwa rolne i przeprowadzając rozmowy z ich kierownikami oraz robotnikami, p. Billa odniósł — jak stwierdził w rozmowie z członkami Zarządu Okręgu Związku — moc wrażenia. Szczególnie wrażenie wywarły na nim: praca polskiego robotnika, dobre warunki bytowe chłopów i rolników, rozwój gospodarki rolnej oraz szczerza gościnność polska.

Komisja Zdrowia przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Poznaniu apeluje do wszystkich matek miast i wsi województwa poznańskiego o poddanie szczepieniom przeciwko chorobie Heine-Medina dzieci urodzonych od roku 54 do kwietnia 58 roku.

Matko pamiętaj, że szczepienie ochroni Twoje dziecko od ciężkiego kalectwa

Milionowe nadużycia w „Cepelii”

(Inf. wł.)

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu aresztowała sprawców nadużyć w poznańskim Regionalnym Biurze Sprzedaży Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Są to: Zbigniew Kmiecik — kierownik Biura, Franciszek Odrobny — dyrektor handlowy, Karol Zieliński — kierownik działu hurtu, Bogdan Jełonek — kierownik sklepu, Tadeusz Galica — b. kierownik sklepu, Marian Darna — rzeczoznawca branżowy Biura i Czesław Mroczek — główny księgowy.

Wszystkimi wymienionym zarzucano przyswojenie łapówek w związku z nabywaniem towarów od prywatnych dostawców. Ponadto kierownictwo Biura stoł pod zarzutem spowodowania milionów strat wywołanych zakupem poważnych ilości niechodliwych towarów. Zakupione np. 400 tys. paczki z „Cepelii” były oważ ich zapasy paski do zegarków, drewniane piórnik, chutki do nosa itp. Zakupiono również buty rogożynowe po 190 zł za parę a nie znajdując nabywców, po pewnym czasie przeceniono je na 12 złotych(!).

Śledztwo w tej sprawie dobiega końca. (M)

Na wielkim wiecu przyjaźni na Placu Pałacowym w Leningradzie

Wł. Gomułka:

Rewolucja Październikowa miała wielki wpływ na losy naszego narodu. W Waszym mieście ogłoszone zostały pierwsze dekrety władz radzieckich. Tutaj właśnie przebiegały wszystkie postępowania caratu w stosunku do naszego narodu. Została zademonstrowana w praktyce przed całym światem leninowska nauka o kwestii narodowej. Był to pierwszy zasadniczy krok, który stworzył realne przesłanki dla kształtowania się stosunków przyjaźni i braterstwa między naszymi narodami.

Dziesięć dni upływa od chwili, gdy na zaproszenie Komitetu Centralnego Waszej Partii, Rady Najwyższej i rządu radzieckiego przybyliśmy do Waszego kraju. Odwiedziliśmy cztery republiki radzieckie. Zapoznaliśmy się z wielkimi osiągnięciami ludzi radzieckich.

Osiągnięcia te świadczą, że Związek Radziecki znajduje się w najwyższej fazie bujnego rozwoju. Radzieckie sukcesy w budownictwie komunizmu, twórcze i śmiałe uchwały Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, nakreślają nowe sposoby rozwiązywania zadań stojących przed radzieckim przemysłem, rolnictwem i oświatą, mają również ogromne znaczenie dla naszego narodu, ponieważ pomnażają siły socjalizmu, umacniają wiarę w słuszność drogi, którą i my kroczymy.

Ludzkość znajduje się obecnie w zwrotnym momencie swych dzieł. Odkrycia nauki oddają do dyspozycji ludzkości siły przyrody, przetwarzając wielokrotnie to, o czym marzyły poprzednie pokolenia. Warunki wykorzystania tych zdobyczy nauki dla dobra społeczeństw ludzkich stwarza tylko socjalizm. Siły imperializmu pragnęłyby zwrócić je przeciwko człowiekowi i na jego zgubę. Dlatego socjalizm jest nadzieją ludzkości, nadzieją i gwarancją pokoju i postępu. Sprawa pokoju, uchronienie ludzkości przed katastrofą atomową, jest dzisiaj głównym problemem międzynarodowym i przedmiotem troski setek milionów ludzi na świecie. Protest przeciwko polityce wysięgu zbrojeń jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek głęboki i ogólnoludzki.

Naród polski ma szczególne powody do zaniepokojenia i zdecydowanego sprzeciwu, ponieważ te same siły, które są motorem polityki wysięgu zbrojeń i dążą do przekształcenia Europy w skład broni jądrowej — udzielają pomocy w zbrojeniu w broń atomową Niemieckiej Republiki Federalnej — tego właśnie kraju w Europie, który rości pretensje do terytoriów innych państw.

Naród polski nieraz w historii był osamotniony w najbardziej krytycznych dla niego chwilach. Obecnie należy do bezspornie przetrwania. Kraj nasz na wszystkich swych granicach posiada wiernych przyjaciół. Dla bezpieczeństwa Polski szczególnie doniosły jest sojusz i braterska przyjaźń, jaka nas łączy ze Związkiem Radzieckim. Świadomością tej przyjaźni i przynależności Polski do obozu socjalistycznego uwielokrotnia nasze siły, pozwala nam z ufnością patrzeć w przyszłość. Wzrost sił każdego kraju socjalistycznego, małego i wielkiego — pomnaża wspólne siły wszystkich krajów socjalistycznych. Tylko siła wszystkich krajów socjalizmu, tylko ich wzajemna, solidarna jedność, tylko ich jedność ze Związkiem Radzieckim jest zdolna pokrzyżować zamiary imperializmu.

N. S. Chruszczow:

To, czego dokonał naród polski w ciągu 15 lat istnienia ustroju ludowo-demokratycznego, w warunkach kapitalizmu byłoby niemożliwe do osiągnięcia nawet w ciągu stulecia.

Chruszczow podkreślił, że sukcesy narodu polskiego i narodów innych krajów socjalistycznych są wynikiem wyzwolenia pracy. Praca w społeczeństwie gdzie nie ma wyzysku, wywyższa człowieka, zbliża nas do socjalizmu i komunizmu.

Ludzie radzieccy uważają naród polski za szczerego przyjaciela. Na zawsze minęły czasy nieśmiatki między Rosją a Polską. Stosunki istniejące obecnie między oboma krajami — to stosunki prawdziwej przyjaźni i współpracy. Jeśli nie będzie tej przyjaźni — to wygra na tym nasz wspólni wrogowie. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza czynią wszystko dla umocnienia tej przyjaźni. Przyjaźń ta jest potężnym czynnikiem pokoju w Europie i na całym świecie.

Chruszczow wskazał następnie, że sukcesy narodów krajów socjalistycznych są wynikiem zwycięskiego pochodu dyktatury proletariatu, że jedynie ona zapewnia prawdziwą demokrację, pełnię władzy ludu. Stwierdził on z zadowoleniem, że PZPR odparła zdemokratyzowanie ataki rewizjonistów.

Komisja Polityczna ONZ uchwaliła rezolucję w sprawie rozszerzenia składu Komisji Rozbrojeniowej

Przemówienie wicem. J. Winiewicza

NOWY JORK (PAP).

W dniu 3 bm. Komisja Polityczna ONZ w dalszym ciągu zajmowała się rozpatrywaniem rezolucji w sprawie rozbrojenia. W toku obrad zabraw głos delegat polski wiceminister J. Winiewicz, który m. in. oświadczył:

— Sprawa zaprzestania prób z bronią jądrową skoncentrowała uwagę wszystkich delegacji występujących w dotychczasowej dyskusji. Było to słuszne, tak ze względu na to, że sprawa ta dojrzała już do decyzji, jak i na pilny jej charakter. Niezależnie jednak od tego musimy kontynuować na szerszym polu w kierunku rozbrojenia powszechnego. Uważam, że problem ten wymaga od nas poważnego wysiłku, abyśmy przełamać impas powstały w czasie ostatniej sesji zgromadzenia ogólnego. Przez przełamanie impasu rozumiemy konieczność ustanowienia odpowiedniego organu, który umożliwiłby ONZ podjęcie rokowań rozbrojeniowych.

Nie pragniemy obecnie otwierać dyskusji nad przyczynami, które doprowadziły do wspomnianego impasu. Stawiamy delegacji polskiej, jak również wielu innym delegacjom, które wskazywały w roku ubiegłym, że próby stworzenia w ramach ONZ organu, na forum którego można by w sprawach rozbrojeniowych przeprowadzać większość głosów jednej grupy państw uchwalanie wniosków i projektów niemożliwych do przyjęcia dla pozostałej mniejszości, nie mogą prowadzić do niczego — było słuszne. Tym bardziej więc pragniemy podkreślić, że w projektach rezolucji obecnie nam przedstawionych widzimy godne poparcia starania ich autorów, aby

wziąć pod uwagę zeszłoroczne doświadczenia ONZ. O doświadczeniach tych winniśmy pamiętać również oceniając po prawki przedstawione do rezolucji hindusko-jugosłowiańskiej. Dlatego też chcemy udzielić poparcia rezolucji Indii i Jugosławii proponującej utworzenie komisji rozbrojeniowej składającej się z przedstawicieli wszystkich państw członkowskich ONZ. Pragniemy również wyrazić uznanie dla mądrości politycznej autorów, którzy nie narzucili komisji ograniczeń lub zbędnych precyzji w sprawie sposobu jej funkcjonowania.

Jak nam wiadomo — ciągnął delegat Polski — we wszystkich organach naszej organizacji istnieje ogólnie przyjęta zasada, że każdy z nich ma wyłączne prawo decydowania o swojej procedurze. Nie widzimy żadnej podstawy, aby w wypadku Komisji Rozbrojeniowej zrezygnować z tej zasady. Dlatego też jesteśmy przeciwni poprawce francuskiej, proponującej skierowanie pod adresem Komisji Rozbrojeniowej żądania „utworzenia małego komitetu roboczego, oraz zwoływania małych grup ekspertów w wypadku, gdy zajdzie tego potrzeba”. Naszym zdaniem, przyjęcie tej poprawki byłoby nie tylko sprzeczne ze wspomnianą zasadą, lecz również sprawiałoby wrażenie, że w Organizacji Narodów Zjednoczonych istnieje pragnienie przekazania wszystkich problemów rozbrojeniowych różnym i licznym grupom technicznym i komitetom roboczym, gdzie problemy te stałyby się przedmiotem niekończących się dyskusji, gdy tymczasem wysięg zbrojeń rozwijałby się nadal. W ten sposób moglibyśmy zacząć naśladowanie nienajlepszych poczynań ligi narodów w tej dziedzinie.

Delegacja polska — zakończył swoje przemówienie wice-minister Winiewicz — gorąco apeluje do wszystkich obecnych tu delegacji, aby przyjęły projekt rezolucji hindusko-jugosłowiańskiej.

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ 78 głosami, przy 2 wstrzymujących się (Francja i Kuba) oraz pod nieobecność delegata Jordani uchwaliła projekt rezolucji w dyskusji rozszerzenia na okres roku 1959 komisji rozbrojeniowej ONZ. W skład tej komisji wejdą przedstawiciele wszystkich 81 krajów członkowskich. Jak wiadomo, komisja ta składała się dotychczas z przedstawicieli 25 krajów.

Specjalna komisja polityczna ONZ 49 głosami przeciwko



HAMMARSKJOELD PRZYJĄŁ WINIEWICZA

1 listopada sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld przyjął przewodniczącego delegacji PRL na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wiceministrę spraw zagranicznych Polski J. Winiewicza oraz stałego przedstawiciela PRL przy ONZ J. Michałowskiego i od był z nim dłuższą rozmowę. Rozmowa dotyczyła bieżących spraw sesji.

Z ALGERII

Francuskie władze wojskowe w Algierii podały, że w walkach między powstańcami a oddziałami francuskimi w ciągu ostatnich pięciu dni, lub zostało się do niewoli ogółem 539 powstańców algierskich. Strat własnych Francuzi nie podają.

PODPISANIE PROTOKOŁU

Jak podaje agencja ADN w stolicy Iraku Bagdadzie podpisano w tych dniach protokół w sprawie współpracy między radio i telewizją NRD a radio i telewizją Iraku.

TRAGEDIA W SPRINGHILL

Liczba ofiar katastrofy w kopalni w Springhill (Kanada) wzrosła ostatnio do 32 osób. Dotychczas nie odnaleziono zwłok 22 górników.

PONAD 500 TYS. BEZROBOTNYCH W ANGLII

Według danych opublikowanych przez Ministerstwo Pracy, w chwili obecnej, w W. Brytanii pozostaje bez pracy 514 734 osoby. Liczba ta jest najwyższą od chwili zakończenia wojny.

9, przy 13 wstrzymujących się od głosu, uchwaliła rezolucję wyrażającą zadowolenie z działalności sił zbrojnych ONZ

Gzangkaiszekowcy użyli gazów trujących

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi:

— Podczas bitwy artyleryjskiej 3 listopada br. o godzinie 15 między nieprzyjacielem a oddziałami Armii Ludowo-Wyzwolenczej na froncie Fukien wojska stacjonowane na Quemoy użyły pocisków z gazem trującym do bombardowania oddziałów AL-W, wskutek czego ucierpiał 14 żołnierzy Armii Ludowo-Wyzwolenczej. Należy podkreślić, że nastąpiło to po rozmowach między Gzangkai-szekiem a Dullesem. Rzecznik Ministerstwa Obrony Narodowej został upoważniony do złożenia oświadczenia o następującej treści:

Armia Ludowo-Wyzwolencza wyraża jak największe oburzenie z powodu tej zbrodni Stanów Zjednoczonych i wojsk kuomintangowskich. Gdyby wojska kuomintangowskie ośmieliły się używać nadal pocisków z gazem trującym, nasze wojska odpowiedzą na to surową akcją karną.

12 dzień procesu E. Kocha



W związku z procesem Ericha Kocha w Warszawie, Liga Przyjaciół Żołnierza w Białymstoku zorganizowała wystawę obrazującą zbrodnie hitlerowskie na Białostocczyźnie. Ostatnio wystawę tę zwiedziła grupa dziennikarzy zagranicznych przybyłych na proces E. Kocha.

CAF — fot. Rybiński

(Dokończenie ze str. 1)

siedziabach policji ani SS nie posiadali ani prywatnej ani służbowej rezydencji w Białymstoku. Słowo „nigdy” jest chyba najczęściej używanym wyrazem przez oskarżonego.

Ale fakty mówią co innego. Oto Sąd ujawnia dokument, że w 1941 roku z rozkazu Hitlera Koch otrzymał nielimitowane swobody i możliwości działania na terenie Białostocczyzny.

Odczytany zostaje fragment artykułu zamieszczonego w gazecie „Nowy Czas” — z 12 listopada 1943 r. W artykule tym szczegółowo jest opisana podróż Gauleitera Kocha po powiatach Bielska i Grodna. Podróż tę odbywał oskarżony wraz z grupą faszystów SS i policji — Helwigiem. W artykule są też fragmenty przemówienia Kocha, który z zadowoleniem twierdził wówczas, że Białystok staje się coraz bardziej niemieckim i że „unoszą się tu niemieckie duchy”.

Jeśli chodzi o specjalne pełnomocnictwa Hitlera — Koch konsekwentnie podtrzymuje swe twierdzenie, że nie znał mu jest taki rozkaz.

Po przerwie prok. Smoleński w imieniu urzędu prokuratorskiego złożył oświadczenie. Mówił on m. in., że zeznania świadków, opisy zbrodni, stanowią materiał ilustrujący przestępstwa oskarżonego.

Mówiąc o prowokacyjnym wystąpieniu Kocha w poprzednim dniu rozprawy prok. Smoleński stwierdził, że tego rodzaju taktyka

Konferencja prasowa min. Rapackiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

etapu przewidzianego w polskiej propozycji.

Minister Rapacki wyjaśnił, że w drugim etapie nastąpiła pełna dezatomizacja strefy, tak jak to proponował rząd PRL w memorandum z 14. II. br. oznacza to wycofanie broni atomowej i odnośnych urządzeń z uzbrojenia tych armii, które by ją jeszcze posiadały w tej strefie, przy jednoczesnej realizacji uzgodnionych uprzednio redukcji konwencjonalnych sił zbrojnych obu ugrupowań w tej strefie.

Odpowiedź na następne pytanie, postawione przez korespondenta „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — H. Stehle, jakie przewiduje się formy kontroli w proponowanej strefie, brzmiała:

Niejednokrotnie stwierdzaliśmy, że Polska jest zainteresowana w skutecznej kontroli wykonania proponowanych przez nią zobowiązań. W naszym memorandum z 14 lutego br. podaliśmy szeroki zakres środków, które mogłyby służyć kontroli przyjętych zobowiązań. Które z tych środków należałoby wprowadzić w pierwszym etapie, które — w drugim, w jakim stopniu należałoby uwzględnić, że w drugim etapie wchodziłyby w grę zobowiązania dotyczące redukcji broni konwencjonalnych — to wszystko są sprawy do rozpatrzenia w toku konkretnych rozmów.

Red. St. Arski („Świat”) zapytał, czy w świetle odczytanego oświadczenia NRF miałyby możliwość dalszego kontynuowania zbrojeń atomowych w pierwszym etapie realizacji planu.

— Według oficjalnych zapewnień — oświadczył w odpowiedzi minister Rapacki — armia zachodni-niemiecka nie posiada jeszcze broni atomowych. W każdym razie uważamy, że zakaz rozszerzania uzbrojenia atomowego i odnośnych urządzeń na nowe armie obejmowały w każdym wypadku armie zachodni-niemieckie.

Na pytanie korespondenta „Associated Press” red. John-

sona, kiedy dyskusja na temat 2 etapów zostanie podjęta i czy Polska przewiduje zwołanie konferencji w sprawie planu — padła odpowiedź:

— Gdy tylko będzie zgoda zainteresowanych stron na konkretne rozmowy, zgodzimy się na takie formy rozmów, jakie będą odpowiadały wszystkim zainteresowanym stronom.

Red. Stehle zapytał wtedy, jakie kraje uważane są za zainteresowane strony. Minister Rapacki odpowiedział:

Za strony zainteresowane uważamy przede wszystkim cztery państwa proponowane przez nas strefy, cztery mocarstwa i te państwa, które posiadają siły zbrojne na terytorium Niemiec (Belgia, Dania i Kanada — przyp. red.). Te państwa uważamy za bezpośrednio zainteresowane. Zainteresowanych w powodzeniu naszej propozycji jest natomiast znacznie więcej.

Na zakończenie konferencji minister Rapacki podziękował wszystkim obecnym za przybycie.

Oświadczenie rządu ZRA na temat budowy tamy assuańskiej

KAIR (PAP)

Wtorkowe dzienniki kairskie publikują oświadczenie rzecznika prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej, że „wszystkie usiłowania imperia listów, aby przeszkodzić budowie tamy assuańskiej doznają fiaska”.

Rzecznik prezydenta stwierdził:

„Tym wszystkim, którzy stawiają nam przeszkody, chcemy oświadczyć, że będziemy ściśle wykonywać nasz dobrze opracowany plan. Co się tyczy finansowania budowy, to otrzymamy przez nas od Związku Radzieckiego kredyty są całkowicie wystarczające dla zrealizowania pierwszego stadium budowy tamy. Twierdzenia o imperialistycznych, jakoby realizacja projektów budowy tamy mogła doprowadzić nasz kraj do inflacji, są kłamliwe i nielogiczne, gdyż realizacja pięcioletniego planu rozwoju naszej gospodarki doprowadzi do wzrostu zdolności nabywczej ludności, której potrzebę będą zaspokajane dzięki produkcji krajowej. Pozwoli to nam uniknąć inflacji”.

Projekt ograniczenia swobód demokratycznych w Turcji

SOFIA (PAP)

Prasa turecka donosi, iż kierownictwo rządzące w Turcji Partii Demokratycznej przygotowuje w parlamencie nowy projekt ustawy zakazującej organizowania różnego rodzaju zebrań politycznych, demonstracji i konferencji prasowych. Osoby, które naruszyłyby przepisy, byłyby surowo karane.

Projekt ustawy przewiduje zakaz publikowania tekstów przemówień wygłoszonych na zjazdach partii politycznych. Organizowanie konferencji prasowych ma być uzależnione od specjalnej zgody władz.

Katastrofa bombowa z ładunkiem nuklearnym

NOWY JORK (PAP).

Bombowiec odrzutowy amerykańskiego lotnictwa strategicznego „B-47 Medium”, na którego pokładzie znajdował się ładunek nuklearny, uległ wczoraj katastrofie w pobliżu Abilene (stan Teksas). Samolot rozbił się i spłonął. Pilot poniósł śmierć, zaś 3 pozostałych członków załogi bombowca uratowało się przy pomocy spadochronów.

Władze amerykańskiego lotnictwa strategicznego podały do wiadomości, że bombowiec odrzutowy posiadał na swym pokładzie ładunek nuklearny, lecz w czasie katastrofy ładunek ten nie wybuchł.

Marszałek Montgomery odebrał pierwszą emeryturę

LONDYN (PAP)

Marszałek Montgomery odebrał samochodem markę „Daimler” do urzędu pocztowego w Farnham (Surrey), gdzie odebrał swą pierwszą rentę starczą w wysokości 50 funtów szterlingów. Urzędnicy w okienku pocztowym oświadczyli, iż „przez 50 lat ciężko pracował, by zasłużyć na obecną rentę”.

Dymisja rządu belgijskiego

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Brukseli agencja Reutersa, rząd premiera Gastona Eyskensa złożył we wtorek rezygnację (po czterech miesiącach sprawowania władzy) na ręce króla Baudouina. Dymisja ma na celu przekształcenie obecnego rządu partii chrześcijańsko-socjalnej w rząd koalicyjny.

Partia Chrześcijańsko-Socjalna, która doszła do władzy w wyniku wyborów parlamentarnych w dniu 1 czerwca, potrzebuje partnera koalicyjnego, ponieważ nie uzyskała absolutnej większości w Izbie Deputowanych.

Socjaliści z góry oświadczyli, że nie wezmą udziału w nowym rządzie.

Ze zdumieniem wyczy-
tałem w „Głosie Wiel-
kopolskim” o pomysły zbu-
dowania na miejscu daw-
nego Fortu Grollmanna
gmachu radiostacji, który
przecież może stanąć gdzie
kolwiek i w jakiegokolwiek
innej dzielnicy. Natomiast
w swym wyniosłym i pięk-
nym położeniu, podkreśl-
nym spadkiem terenu miej-
sce po forcie Grollmanna,
nadaje się dla wielkiej,
monumentalnej budowli,
dla ciekawego rozwiązania
architektonicznego — urba-
nistycznego. W konsekwencji
wielkiego rozwoju gospo-
darczego Poznania win-
nie mieć miejsce i rozwój
miasta jako ośrodka kultu-
ry polskiej. Dlatego też
na tym terenie pogrollman-
nowskim, moim zdaniem,
należałoby • wybudować
wielki monumentalny
muzeum narodowe-
go, aby w nim wreszcie po-
łączyć wszystkie zbiory
muzealne obecnie działa-
mi rozrzucone w kilku bu-
dynkach. Gmach ten na
najwyższym piętrze miał-
by pod szklanym dachem
urządzoną galerię dość
licznych dzieł sztuki pla-
stycznych z naszej i obec-
niej historii tych sztuk.

Po drugiej stronie torów
tramwajowych od oma-
wianego miejsca jest rów-
nież uspaniałoty teren do
zbudowania drugiego re-
prezentacyjnego gmachu
np. opery na 3000 miejsc.
Oczywiście część tego te-
renu aż do ul. Dzierżyńskie-
go należałoby estetycznie
zniwelować, wydłużając
wspaniałą perspektywę za-
budowy na całą długość
ul. Marchlewskiego nawet
poza Wartę. Ul. Marchlew-
skiego stałaby się w ten
sposób ciekawym fragmen-
tem Poznania oraz głów-
ną jego promenadą i aleją
defilad. Już obecnie jest to
najprzyjemniejszy i naj-
piękniejszy teren do miej-
skich spacerów, kończący
się z drugiej strony mało-
wicznymi widokami z mo-
stu Marchlewskiego.

Z tytułu Międzynarodo-
wych Targów — Poznań
jako reprezentacja nasze-
go gospodarstwa społecz-
nego i zarazem miejsce po-
ważnej imprezy między-
narodowej, nie tylko nie mo-
że być bardziej po maco-
szemu traktowany od sa-
mej stolicy, lecz nawet wi-
nie mieć wydatną pomoc
finansową na wszechstron-
ny, godny tej representa-
cji rozwój. Sądzę, że czas
położyć kres temu zanie-
dbaniu i przede wszystkim
fundusze płynące z Wiel-
kopolski na SFOS w cało-
ści przeznaczyć należy na
europeizację i rozbudowę
Poznania.

Feliks DROŃSKI

Nasz Czytelnik, wypowia-
dając się na temat radiostacji,
zapewne utożsamia ją z roz-
głośnia radiową. Ta — na-
szym zdaniem — podobnie, jak
redakcje prasowe, zastępuje
na bardziej centralne i repre-
zentacyjne położenie. Same ra-
diostacje z nadawczymi urzą-
dzeniami technicznymi, znajdu-
ją się przeważnie daleko poza
miastem. Nasze stwierdzenie —
oczywiście, nie wyklucza ja-
kiegokolwiek na ten temat (i
podobne) dyskusji. I my prze-
cież pragniemy, aby nasze
miasto wyglądało jak najpięk-
niej, toteż cieszy nas każdy
głos czytelników w tej spra-
wie. A pisać i mówić jest o
czym, stąd spodziewamy się
także głosu głównego architek-
ta miasta.

Wracając do listu p. F. Droń-
skiego, pragniemy dodać, że
choć Poznań z tytułu MTP, ma
korzystną pozycję wśród miast
Polski, trudno zgodzić się z
propozycją dla niego spe-
cjalnym priorytetem, wobec
wielu w naszym kraju zanie-
dbanych miejscowości.

września 1927, roku
nie należał do cie-
płych dni. Proku-
rator Dutkiewicz
szedł więc szybko
do domu. Po obiedzie obiecał
sobie 5 minut drzemki dla
zdrowia. Proces jednak nie da-
wał mu spokoju. Jeszcze nie
tak dawno w cichości ducha
liczył na awans, a może nawet
na przeniesienie do stolicy.
Teraz te wizje były dalekie.

Sięgnął po „Dziennik Po-
znański”, którego numery
skrzętnie zbierał od początku
procesu.

„Przed wielkim procesem
komunistycznym w sądzie po-
znańskim. Oslawiony Bem i
towarzysze zasiadali na ławie o-
skarżonych” — brzmiał 6 sier-
pnia tytuł artykułu zapowia-
dającego proces. Na pół strony
sporządzono kronikę pracy
komunistów w Poznaniu:

„Już w roku 1919 próbowano za-
łożyć jacejkę komunistyczną. Rze-
czywista jednak działalność zacza-
ła się dopiero w roku 1920. Dla
zorganizowania pracy przysłany
został przez KC KPP „Grzech” —
rzekomo Kowalski... Jemu to uda-
ło się pozyskać odłam robotników,
zrzeszonych w klasowych zwią-
kach zawodowych, stojących do
tego czasu pod silnym wpływem
PPS. Pozyskał z PPS-u Porankie-
wicza, Kosowskiego i Szwabę... Po
procesie Porankiewicza i Kosow-
skiego wszelkimi sposobami ko-
muściści starali się stworzyć swoją
organizację. Na czoło komunistycz-
nej działalności w roku 1926 wysu-
niął się Alfred Bem. Zdolny agitator,
mówca, prawnik Uniwersytetu
Poznańskiego, który znalazł w o-
sobie Kazimierza Badowskiego —
studenta UP pomocnika do robo-
ty komunistycznej między robotni-
kami Poznania...”

Bem i Badowski opanowali zwi-
ązki zawodowe robotników przemy-
słową skórzanego, robotników bu-
dowlanych, założyli związek zawo-
dowy robotników transportowych,
oraz związek zawodowy stróżów
nocnych. Założyli „Komitet Bez-
robotnych” pracowników fizycz-
nych...”

Bem i towarzysze zamierzali za-
łożyć uniwersytet ludowy, podsta-
wiając zarząd złożony z osób po-
stronnych, aby tym łatwiej móc
działać...

We wrześniu 1926 roku utworzo-
no Komitet Okręgowy Poznań —
Pomorze... Bem jeździł z przemó-
wieniami do Gniezna, Bydgoszczy,
Torunia, Grudziądza i Tczewa...

Ala aresztowanie Bema, Badow-
skiego, Duberta i innych nie po-
łożyło kresu robocie. Dopiero od-
krycie w mieszkaniu szewca Szia-
łajki przy ul. Granicznej 15 punk-
tu z bibułą pozwoliło na wychwy-
tanie reszty...”

Tak. Proces zapowiadał się
ciekawie. Na pewno mało kto z
czytelników „Dziennika” zwróci-
ł uwagę na małą jedno-
szpaltową wiadomość w tym
samym numerze: „Drang nach
Osten — gdańskie manifesta-
cje”. Któżby zresztą zwracał
uwagę na takie drobniaczki, gdy
z „rak polskich komunistów
groziła narodowi zagłada”...

Płynęły dni procesu. Inicja-
tywa coraz bardziej wymykała
się z rąk prokuratora. Coraz
krótsze były notatki w gazecie.
Wprawdzie tytuły brzmiały
jeszcze sensacyjnie, ale treść
ich była coraz mniej przeko-
nywająca. Jakże trudno udo-
wodnić było ludziom zdradę
stanu, gdy domagali się chleba
i pracy.

Dnia 17.9. obok notatki:
„Dalsze przesłuchania świad-
ków” wielkie ogłoszenie:
„Uwaga, poniedziałek 19 wrze-
śnia, otwarcie „Moulin Rouge”.
Któżby troszczył się o los bez-
robotnych, gdy w „Moulin
Rouge” zabawa? Kilka dni
przedtem zeznając Bem po-
wiedział:

„Mówiłem o zmianach do-
tychczasowego ustroju kapita-
listycznego — wadliwego; jed-
nak zastrzegam, że odbywać
ma się to wszystko w ramach
legalnych...”

Na zapytanie przewodniczą-
cego: „Czy masz pana dobrze
zrozumiał, czy w takim sen-
sie, w jakim pan chciał?” —
Bem odpowiedział:

„Jak to przyjęły maszy, to
najlepiej będzie mógł Wysoki
Trybunał osądzić z przesłu-
chań świadków. To co robilem,
to jedynie w celu popularyzo-
wania wiedzy i ulżenia doli
robotników...”

Dwa numery z 21 i 22 wrze-
śnia prawdopodobnie prokura-
tor odrzucił ze wstrętem.

— Ach ten Żarniewicz.
Gdzie policja znalazła tego
idiotę? Mając być głównym
świadkiem oskarżenia dostar-
czył silnych argumentów, ale
przeciwko władzy panującej.
I taki półgłówek wszedł do ru-
chu robotniczego, by dopro-
wadzić do zaarrestowania
przywódców. Był aż tak rewolu-
cyjny, że w końcu Bem zo-
rientował się z kim ma do czy-
nienia i wyrzucił z lokalu
związkowego, a przed sądem
Żarniewicz prawie sam się o-
skarżył. Prokurator nie za-
pomni notatek prasowych z
tych dni:

„Po przesłuchaniu, pytania sta-
wia obrona. Świadek na jej pyta-
nia odwraca się plecami. Wreszcie
przewodniczący przywołuje Żar-
niewicza do porządku w ostrej
formie, bo ten nagle zaczyna wy-
maciwać rękami i uderzać w
stoł...”

Na pytanie przewodniczącego
sądu Vespera, skąd czerpał swoje
środki do życia — odpowiada —
„To moja rzecz panie sędzio!”

A potem, jeden z wielu świad-
ków oświadcza:

„Następnie Żarniewicz miał o-
trzymać 4 tysiące złotych za za-
łatwienie sprawy Bema...”

— Załatwił. Pięknie załatwił,
nie ma co mówić! Ach żeby
dostać go za swoje ręce —
prokurator żyma się.

Zresztą i inni świadkowie o-
skarżenia nie dostarczali argu-
mentów. Taki Klimaszewski,
sekretarz Związku Metalow-
ców, stwierdził:

„Bem opowiada o jednoli-
tym froncie robotniczym. Jego
utworzenie zdaje się być ce-
lem Bema. Agitacja Bema nie
jest szkodliwa dla państwa,
raczej dla związków zawodo-
wych...”

W rezultacie pozostał jeden
stwierdzony fakt: Bem na za-
kończenie jednego ze swoich
przemówień wznosił okrzyk:
„Niech żyje rząd robotniczo-
chłopski”. A to diabeł mało,
żeby zaaplikować mu jakiś
„przysłowiły” wyrok.

Tak, teraz prokurator zdaje
sobie sprawę, że nie może li-
czyć na sukces. Tytuły krótkich
notatek: „Proces komuni-
stów”, „Prokurator oskarża”,
z dnia 24 i 30 września wstrze-
mięśliwe w treści i formie nie
wróżyły nic dobrego.

Może prokurator Dutkiewicz
właśnie tego dnia zazdrościł
Alfredowi Bemowi tego, że
będąc inteligentem znalazł
wspólny język z robotnikami,
tego, że potrafił swoim ludz-
kim podejściem ująć ich. Może
chciałby wierzyć i tak żarli-
wie bronić jak Bem swojej
idei.

Nawet gdy 15 września, Bem
nie mogąc odeprzeć sprepara-
wanego zarzutu wywiadowcy
policji Wiśniewskiego, że w
czasie okupacji w Gostyninie
zdradzał ruchy POW Niem-
com, rozplakał się, wydawał
się dziś prokuratorowi wielki.

A może po prostu prokura-
tor właśnie teraz zdał sobie
sprawę ze swojej bezsilności?

„Dziennik Poznański” z dnia
2.10.1927 roku sprzed ostatnie-
go dnia procesu podaje bardzo
krótką wiadomość:

„Wczoraj jako ostatni wygłosił
mowę oskarżony Bem. Przemawia-
ł on bardzo podniecony, mówił dłu-
go i dużo. Czy jego obrona zdoła
przekonać Wysoki Trybunał —
okaże się niebawem...”

Dnia 4 października Sąd
Okręgowy w Poznaniu ogłasza
wyrok w sprawie 12 komuni-
stów:

„Lipski i Mehr za przynależ-
ność do KPP dwa i pół roku
twierdzy, Szilajtis za pomoc
udzielną KPP — półtora roku,
Kosiński i Małeckie — pół roku.

Bem, Badowski, Szlenk, Du-
bert, Sidorenko, Strachow i
Chlebowski — zostają uniewin-
nieni. Rozpatrując sprawę tych
ostatnich przewodniczący za-
znaczył, że Trybunał w wygo-
szonych przez nich na wiecach
przemówieniach nie dopatruje
się znamion przestępstwa, mi-
mo że przemówienia te były
czasem impulsywne...”

Pewne jest, że dla zmonto-
wania procesu użyto
wszelkich możliwych środków,

że nie zrezygnowano z niczego,
co mogłoby się przyczynić do
unieszkodliwienia Bema. Był
zbyt niebezpiecznym dla wła-
dzy, przyjacielem robotników,
bo rozumem i wielkim sercem
przerastał tych, którzy tę wła-
dzą sprawowali. Obawiano się,
że potrafi zrealizować swoją
ideę jedności klasy robotni-
czej. A to było już zbyt nie-
bezpieczne. Dlatego też zdecy-
dowano postawić wszystko na
jedną kartę. I postawiono.

W rezultacie trzytygodniowa
batalia przeciwko Bemowi za-
kończyła się fiaskiem. Sąd,
mimo nacisku i usilnych sta-
rań nie był w stanie wykazać
na czym polega jego wina.

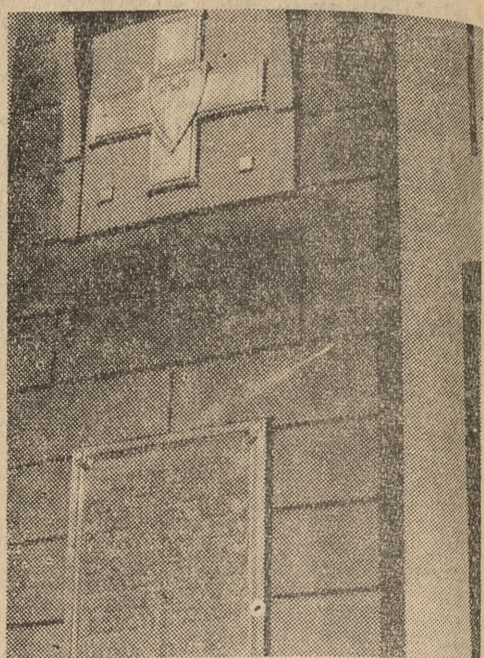
Proces wykazał siłę tych
ludzi, którzy chcieli przewo-
dzić postępowi.

Jerzy KNAPIK

PIERWSZA
RADA
DELEGATÓW
ROBOTNI-
CZYCH

Listopad 1918
rok. Na zie-
miach polskich
powstają Rady
Delegatów Ro-
botniczych.
Pierwsza utwo-
rzona została w
Lublinie — 5
listopada 1918
roku.

Na zdjęciu:
Tablica pamiąt-
kowa umuro-
wana na ścia-
nie zabytkowe-
go ratusza lu-
belskiego, w
którym od li-
stopada 1918 r.
do marca 1919
roku odbywały
się posiedze-
nia Rady.
CAF — fot.
Targoński



Bieszczady... Bieszczady (4)

W Lubaczowie wybuchł gaz

Wiadomość, która nadeszła
do dyrekcji Kopalnictwa
Naftowego w Sanoku, była
nieoczekiwana i radosna.

— W Lubaczowie wybuchł
gaz — informowano przez te-
lefon. — Ulatuje go w minu-
cie chyba z 1000 metrów sze-
ściennych... Grozi niebezpie-
czeństwo...

Związła informacja zelek-
tryzowała wszystkich. Z Sa-
noka wyruszyła „odsiecz”. W
poblizu lubaczowskich wierce-
niach przedsięwzięto wszelkie
środki ostrożności. Ewakuo-
wano mieszkańców pobliskich
domów. Rozpoczęły się zma-
gania człowieka z żywiołem,
ale akcja nie była bynajmniej
łatwa. Gaz „płynął” pod wy-
sokim ciśnieniem. Użyto do
zасыpywania otworu piasek
wyrzucany był z tak olbrzymi-
ą siłą, że wyłoblił dziury
w grubych, metalowych urzą-
dzeniach. Groził pożar. W koń-
cu, po kilkudniowych zmagani-
ach, człowiek zwyciężył.

Dalsze wierceńca przebiega-
ły już bez tych niespodzianek,
choć z niemniej pozytywnymi
wynikami. Gaz wystę-

pował wszędzie i to na znacz-
nej przestrzeni. Natrafiono na
niego w szerokim, 4-kilometro-
wym pasie, o długości około
30 km. Wydobywał się z otwo-
rów w okolicy Tomaszowa
Lubelskiego i to niejednokrot-
nie pod ciśnieniem 100 at-
mosfer. Fachowcy spodziewa-
ją się, że może występować
nawet pod Tarnowem i to
prawdopodobnie w towarzy-
stwie ropy naftowej. Wystę-
puje ona przecież w pobliżu
gazu dość często, a wtedy?

Tymczasem czynniki rządo-
we zainteresowały się boga-
tymi lubaczowskimi złożami.
Przedsiębiorstwa wiertnicze
uzyskały 40 mln. zł na dalsze
badania i rozszerzyły zasięg
pracy. W dyrekcji Kopalnic-
twa Naftowego w Sanoku
trwają przygotowania do eks-
ploatacji tego lotnego bo-
gactwa. Zasoby gazu ziemne-
go nie są jeszcze dokładnie
obliczone, ale opinia fachow-
ców jest zgodna: są poważniej-
sze od wszystkich z dotych-
czas odkrytych w kraju, co —
wobec stałego wzrostu zapo-

trzebowania na gaz — jest
szczególnie ważne.

Dotychczas wydobywano w
ciągu roku w okolicach Sano-
ka i Jasła około 420 mln. me-
trów sześciennych gazu, jed-
nakże złoża w Strachocinie,
na które przypada około 75
proc. z otrzymywanych ilości,
wyczerpią się za 10, czy ileś
tam lat. Z jednego, najbar-
dziej przygotowanego w tej
chwili do eksploatacji otworu
w Lubaczowie, otrzyma się w
ciągu roku prawdopodobnie
około 50 mln. metrów sześci-
ennych gazu, w każdym z in-
nych — też w tej miejscowo-
ści — podobne lub nieco
mniejsze ilości, a więc nie
dziwnego, że Ministerstwo
Przemysłu Chemicznego przy-
wiązuje do tego odkrycia tak
wielkie znaczenie. Gaz może
przecież nie tylko zastępować
węgiel, ale być m. in. uży-
wany do produkcji amonia-
ku, nawozów sztucznych, po-
lichloru winylu i to przy
prawie o połowę niższych ko-
sztach.

Tyle o gazie. Inne korzy-
ści z opanowania sił przyrody,
to blisko miliard k/Wh energii
elektrycznej rocznie. Tyle bo-
wiem może przynieść wyko-
rzystanie Sanu, z którego do-
rzecza wpada w ciągu roku
do Wisły około 4 miliardy
metrów sześciennych wody.
Zależy to jednak od uregulo-
wania przypływu, czyli bu-
dowy trzech projektowanych
zbiorników, dla zmagazy-
nowania około miliarda metrów
sześciennych wody. Umożliwi
to nie tylko właściwe wyko-
rzystanie i pracę siłowni przy
Sanie, czy zwiększenie dostaw
wody dla rolnictwa i przemy-
słu, ale i zlikwidowanie groź-
by powodzi, w czasie których
przypływy na tych rzekach i
rzeczkach są 200—300-krot-
nie większe niż normalnie.

Warszawskie Biuro Projek-
tów Siłowni Wodnych opraco-
wało już przed laty plan za-
gospodarowania Sanu poprzez
tzw. kaskady. Obejmują one
stopnie od spadach od kilku
do 60 metrów i zbiorniki wod-
ne w Myczkowcach — Soli-
nie, Niewiście i przy Wisłoku.
Wybudowane przy wspomnia-
nych zbiornikach i Sanie siłow-
nie dostarczą w ciągu roku
850 milionów k/Wh energii
elektrycznej. Ale na razie nie
wiadomo kiedy projekty te zo-
staną zrealizowane. Obecnie
rozpoczęto prace przy budo-
wie zbiornika w Myczkow-
cach.

Tyle o możliwościach tkwią-
cych w Bieszczadach i w nie-
co dalej od nich położonych
okolicach Lubaczowa. Jak
wskazują ostatnie odkrycia
siarki i gazu w sąsiednich re-
jonach, ta, dotąd niedocenia-
na podkarpaska ziemia kryje
jeszcze w sobie nieznanne bo-
gactwa mineralne. Warto się
nim bliżej zainteresować i roz-
szerzyć w tych okęgach po-
szukiwania geologiczne. Mo-
że to przynieść naszej gospo-
darce nieocenione wprost ko-
rzyści.

Br. LISOWSKI

Człowieka wychowuje społeczeństwo

Wystawa - oskarżenie

Przed kilkoma tygodnia-
mi na łamach „Głosu” zna-
lazła się pozycja, zatytuło-
wana: „Dzieci oskarżają”.
Do spraw poruszanych wów-
czas, warto wrócić, w zwią-
ku z otwartą w Warszawie
wystawą: „Dzieci, z który-
mi się spotykamy”.

W Pałacu Mostowskich —
siedzibie warszawskiej
Komendy MO — głos mają
przeróżające fakty. Mówią
one o bezdomnych, opusz-
czonych, chorych dzieciach.
Oskarżają rodziców i opie-
kunów, którzy z tych czy
innych przyczyn, zapomi-
niają o swych obowiązkach.

Oto autentyczne listy
dzieci:

... mój rodzinny dom jest
smutny, ojciec przychodzi pi-
jany, robi awantury i nas bi-
je (...); ojciec nie da nam sma-
rować chleba, bo mówi, że nie
pracujemy, to możemy jeść
suchy (...); tatuś, jak się upije,
to ciągle mamusię, bije i spro-
wadza sobie kochankę...

... bym bym chciał być kro-
wą, bo u nas krowy nikt nie
bije i jeśli dajom wszystko i
mama mówi, że z krowy to
jest pożytek, a z nas nie...

Oto dzieci, z którymi się
spotykamy:

... 15-letnia dziewczyna po-
stawiona sama sobie — ulega
ciężkiemu wpływowi koleżanek. W
jej notesie, po zatrzymaniu —
znaleziono adresy 50 męczyn-
— mieszkanców rozmaitych re-
jonów naszego kraju;

... 10-letni chłopiec w Izbie
Wyrzecznień;

... bracia — synowie nalogo-
wego alkoholika;

... grupa chłopców, poniżej
lat 10, paląca papierosy;

... 14-letni włamywacz, po
raz trzeci złapany na gorącym
uczynku;

... dzieci, męczące zwierzęta.

Wielkie plansze, na któ-
rych umieszczono tego ro-
dzaju fotografie z suchymi
podpisami, robią wstrząsa-
jące wrażenie. Trudno o
bardziej przekonujące do
wody — demoralizującego
wpływu dorosłych, zlego wy-
chowania, braku nadzoru...

Nie mniejszą wymowę po-
siadają dane statystyczne,
mówiące o śmierci i kalec-
twie dzieci, w wyniku wy-
padków drogowych, zaba-
wy niewypalami, pożarów
itd.

Nierzadko się zdarza, że
jedyną instytucją, jaka bro-
ni i wychowuje tych nie-
szczęśliwych, jest Milicja.
Właśnie MO coraz konsek-
wentnie stosuje zasadę nie-
ścinania przestępstw, po-
pełnianych przez takie dzie-
ci, lecz przede wszystkim
zapobiegania tym smutnym
zjawiskom. Ok. 14 tys. dzie-
ci trafia rokrocznie do mi-
licyjnych Izb Domu Dziec-
ka. Ludzie w niebieskosza-
rych mundurach kierują
ich sprawy do sądu (chodzi
o odebranie władzy rodzi-
cielskiej), interweniują w
radach narodowych i za-
kładach pracy, przekonują
dzieci, udzielają im doraź-
nej pomocy.

Motto wystawy brzmi:
„Człowieka wychowuje całe
społeczeństwo”. Oby! Dla
jego realizacji nie wystar-
czy jednak wysiłek samej
Milicji.

(ak)

P. S. — Wystawa pn.: „Dzie-
ci, z którymi się spotykamy”
trafi — jak to wynika z projek-
tu organizatora KG MO — do
wszystkich miast wojewódz-
kich.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu, zatrudni kierowników stoisk, sprzedawców oraz zastępców kierowników magazynów. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr PDT, Poznań, ul. Lampego 14, pokój nr 5. K6885

Emeryta na wóznego i do łatwych prac biurowych zatrudnimy. Zgłoszenia: Ogólnopolskie Zrzeszenie Młynarskie, Plac Wolności 3, Poznań, tel. 49-10. 328166

2 rodziny w charakterze pracowników stałych do prac polowych możliwie z posiłkami zatrudni natychmiast PGR Wielkie, stacja kol. Kiekrz. Warunki mieszkaniowe dobre. 328246

Stolarza do wszelkich robót w zakresie stolarstwa przyjmie natychmiast RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K6770

Poznańskie Zakłady Spożywcze Przem. Teren. w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7 przyjmują natychmiast dwóch piekarzy do piekarni. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w przemyśle terenowym. Zgłoszenia osobiste przyjmuje: Sekcja Zatrudnienia i Plac, w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 5/7. K6793

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie zatrudni zaraz 10 murarzy, 4 cieśli i 15 robotników niekwalifikowanych, praca akordowa oraz inżyniera względnie technika budowlanego. K6794

Gosp. PGR Falkowo, pow. Gniezno zatrudni zaraz mężczyznę samotnego na stanowisko kasjera-magazyniera. K6795

1 murarza, 1 cieśla, 2 robotników magazynowych, zatrudni: Poznańska Fabryka Mebli, Oddział Mechanizacji, Poznań, ul. Libelta 1a, III p. K6799

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146 zatrudni zaraz: sprzątaczkę i portierów, stolarza meblowego. Zgłoszenia przyjmuje się na pokój nr 67, I piętro. K6803

Spółdzielnia Pracy „Czystość” w Poznaniu, ul. Mickiewicza 36 ogłasza konkurs na stanowisko kierownika technicznego. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie z kilku letnią praktyką i znajomością ceramiki. Podania z odpisami świadectw składać w Dziale Osobowym Spółdzielni do 10. XI. 1958 r. K6804

Praca	Sprzedaż
Osoba do prowadzenia małego gospodarstwa domowego na stałe potrzebna. Zgłoszenia: Zdanowicz, Poznań, Lampego 8 m. 3, w godz. od 14-17. 332949	Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gąte oraz dla lalek poleciały: Bracia Chojnacy, Poznań, Wroclawska 25. 305856
Studencki - muzyki grają na uroczystościach rodzinnych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 328676.	Tarcze „dzielone”, różne wymiary osie, piasty stalowe wysokiej jakości wykonuje. Poznań, Wydmy, Świerczewskiego 372. 314886
Uczniwa kobieta potrzebna do sprzątania raz w tygodniu. Poznań, ul. J. Marchlewskiego 60a m. 1. 328526	Norki standard sprzedaje po korzystnych cenach Zespół Hodowlany nr 6, Poznań-Suchyła, działka Niewczas. 324886
Nauka	Wózki koszykowe ceratowe lakierowane „Warszawa”, spacerówki drewniane gąte oraz dla lalek poleciały Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 320396
Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 239426	Podarki praktyczne kompletne lakerowane szklanki, kieliski, ozdoby poleciały Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 320396
Zaoecne kursy: księgowości I i II st. zaopatrzenia, magazynierów i gosp. mat. I i II st., prawa pracy. Zadać informatora: Studium Szczecin, Al. Piastów 6. K6881	Pilnie sprzedam motocykl „Simson-Sport” 250, czterotakt. — dotarty oraz kościarę dla nerek. Grzegorz, Krotoszyń, Osadnicza 5. 352356
Kupno	
Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polplum”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od 9-13. 312626	

Dnia 3 listopada 1958 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja jedyna córka, nasza siostra, szwagierka, siostrzenica, ciocia i kuzynka, śp. **Urszula Sieradzka**
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążeni
MATKA, BRAT I RODZINA
332976

Dnia 3 listopada 1958 r. zmarła, śp. **Urszula Sieradzka**
długoletni pracownik Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu.
W Zmarłej tracimy wzorowego i oddanego pracownika oraz najlepszą koleżankę.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
Rada Miejsowa P. P. i Sp. przy OKR. SĄDZIE UB. POŁ. W POZNANIU.
333076

Dnia 4 listopada 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp. **mgr Stanisław Podolka**
em. radca Zarządu Miejskiego m. Poznania.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Błuszczej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEC, WNUKI I RODZENSTWO
332876

Dnia 3 listopada 1958 r. zmarł nagle **Jan Bulczyński**
kasjer wydziału finansowego.
W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Dębcu, przy ul. Błuszczej.
Rada Zakładowa Współpracownicy PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ POZNAŃ - WILDA.
332866

UWAGA! UWAGA!
KRWIODAWCY
STACJA KRWIODAWSTWA W POZNANIU
zawiadamia:
że ze względów technicznych nie będzie pobierała krwi w dniu 7 listopada 1958 roku.
Krwiodawcy winni zgłosić się w następnym tygodniu.
K6868 Dyrekcja

TECHNIKUM ROLNICZE
w Strzelcach Krajeńskich
Al. Wolności 7 — woj. Zielona Góra
przyjmuje do dnia 15 listopada 1958 r.
dodatkowe zapisy młodzieży
do lat 15. Przy szkole internat. K6905

UWAGA! UWAGA!
Wielki wybór
TAPET POKOJOWYCH
we wszystkich produkowanych wzorach i kolorach znajdujących w sklepie papieru
M. H. D., STARY RYNEK 50
Sklep prowadzi również pełen asortyment art. papirniczych na zaopatrzenie konsumentów zbiorowych i indywidualnych. K6706

Sypialnie 4-drzwiowa 8,300 zł sprzedam. Stolarnia, Poznań, Rynek Śródecki 6. 316476

Samochód „Mercedes” 11-muzyka 4-drzwiowa — sprzedam. Poznań, Robotnicza 5. 322546

Wózki dziecięce, dla lalek wielki wybór tania i do brzo kupisz. Poznań, Czerwonej Armii 10, Brzozowska. 326566

Sprzedam „Skodę” 4-drzwiowa, stan bardzo dobry. Poznań, Janickiego 6 m. 4 (Jeżyce). 326876

Samochód Simca Aronde de Luxe do sprzedania. Informacje: Dr W. Gołań, Opalenica, Rynek 4, tel. 60. 326886

Tapczany dobrej jakości stałe na składzie. Poznań, Małeckiego 33 (tapicer- nia). 327046

Lisy hodowlane srebrzyste i niebieskie (piesaki) z wczesnym wykotów sprzedam. Poznań-Staroleka, Forteczna 51. 327406

Mleczko pszczele również zlofiflowane — tabletki sprzedaje: Przybylski, Poznań, Marszałkowska 10, tel. 639-30. 328726

Sprzedam pianino marki „Bettling”, Poznań, Małeckiego 28 m. 14. 329376

Lisy srebrzyste, platynowe hodowlane sprzedam. Pawła, Obrza Stara, poczta Wałków (pow. Krotoszyń). 355406

Sprzedam taksówkę „Moskwicz” nowej marki, telewizor „Rekor”, futro muttonowe. Głogów Polonickich 4 m. 1. Gałas. 355416

Sprzedam ciagnik „Ursus” z długim, Sobociński, Miłecz (k. Wrocławia), ul. Zwycięstwa 5. 355706

Dnia 2 listopada br. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mój drogi mąż, nasz kochający ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp. **Jan Kubiak**
powstaniec wkłp., wielokrotnie odznaczony.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINA
Poznań, Naramowicka 84. 331516

Dnia 3 listopada zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany brat, szwagier, wujek i siostrzeniec, przeżywszy lat 37, śp. **Bogdan Frąckowiak**
b. więzień polityczny obozów Dachau, Mathausen, Gusen.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm., o godz. 15,45 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Warszawa. 333106

Dnia 4 listopada 1958 r. oddał duszę swą Panu Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, wierny, najlepszy przyjaciel, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 54, śp. **Teodor Kaczmarek**
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
Pogrążeni w ciężkim smutku
ŻONA, CÓRKA, ZIEC I WNUCZKA
Bodzewko, Poznań, Pudliszki. 334296

Dnia 4 listopada 1958 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i najukochańszy ojciec, przeżywszy lat 63, śp. **Antoni Waltrowski**
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Junikowie.
W nieutulonym smutku
ŻONA Z SYNEM
Poznań, ul. Mostowa 14 m. 7. 334106

Spółdzielnia „WOLNOŚĆ”
Zakład Prusica, pow. Trzebnica
SPRZEDAJE
po cenach zniżonych
dachówkę cementową
białą i czerwoną K6796
Lekarskie
Dentystyczny gabinet Stepka, Poznań, Wielka 17 róg Garbar przyjmują codziennie godz. 9-18. Leczenie, usuwanie zębów, plomb, nowoczesne kosmetyczne mostki stalowe, korony, protezy, wykonanie 4-8 dni, repara- cje protez na poczekaniu. Cennik usług niski. 316556

PRZEDS. „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE”
W POZNANIU, ulica Gwardii Ludowej nr 8
ogłasza
przetarg ograniczony
na sprzedaż:
SAMOCODU CIĘŻAROWEGO
MARKI CHEVROLET - CANADA, 0,75 t.
cena wywoławcza 42.000 zł.
Terminy przetargu: pierwszy — 17. XI. 58 r., godz. 10; drugi — 1. XII. 58 r., godz. 10; trzeci — 15. XII. 58 r., godz. 10.
Samochód oglądać można codziennie w godz. 7-15 w Bazie Transportu, przy ul. Buraczanej (Poznań-Górczyn). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na nasze konto nr 69-110-78 w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Poznaniu. K6750

OGŁOSZENIA DROBNE

Okazja! Sprzedam tania samochód Opel P-4. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 327466.

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” z okrag- giem czółkiem. Poznań, Grunwaldzka 3 m. 1. 327476

Amerykanke 2-osobowa i szafę kombinowaną (0-zech) sprzedam, Poznań, Libelta 1a m. 4 (od godz. 16-18). 327556

Lisy polarne niebieskie, jasne, ciemne, białe — wczesnie urodzone 16-22 kwietnia, pierwszorzędnym materiał hodowlany i skór kowy sprzedam trójkami. Do 10 matek wolne od podatku. Zenon Maksymowski, Poznań, Reja 6 (Fer- ma Kiekrz, pow. Poznań). Informacje oboście lub listownie. 327546

Lokale
Spiesznie poszukuje wylaczonego, samodzielnego mieszkania 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ewent. do remontu. Warunek: połączenie tramwajowe. Cena ob- jętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 325186

Kraków! Zamienię mieszkanie samodzielną, komfortowe 2 pokoje i kuch- nię o pow. 72 m² w Krakowie na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 333126

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną na 2 pokoje z kuchnią w starych lub nowych blokach (kaucja). Koszty zwrócę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 327226

Pokój 16 m², słoneczny, c. o., używanie przynależności, śródmieście, zamienię na podobny lub większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 327496

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, komfort, samodzielne, Winogrody na większe. Warunki do omówienia na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 327566

Dnia 3 listopada 1958 r. odszedł od nas nieoczekiwanie wieloletni członek naszego Stowarzyszenia, były członek Zarządu Oddziału oraz przewodniczący Koła Zakładowego PZITB — „Miastoprojekt” **inż. Jerzy Nawrowski**
W Zmarłym straciłmy cenionego kolegę, zawsze chętnego do współpracy i pomocy.
Cześć Jego pamięci!
POLSKI WIĄZEK INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA, ZARZ. ODDZIAŁU, POZNAN
333286

Dnia 3. XI. 1958 r. zmarł nieoczekiwanie wieloletni przedstawiciel techniczny do Klubu Techniki i Racjonalizacji Pracowników Budownictwa oraz członek Rady Klubu **inż. Jerzy Nawrowski**
W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego i serdecznego Kolegę oraz cenionego fachowca.
STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH W POZNANIU
Zarząd Oddziału Kolo „Miastoprojekt” 333286

Dnia 3. XI. 1958 r. zmarł po długiej chorobie **inż. Jerzy Nawrowski**
architekt.
W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego i serdecznego Kolegę oraz cenionego fachowca.
STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH W POZNANIU
Zarząd Oddziału Kolo „Miastoprojekt” 333286

Dnia 3 listopada 1958 r. zmarł po długiej chorobie **inż. Jerzy Nawrowski**
architekt.
W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego i serdecznego Kolegę oraz cenionego fachowca.
STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH W POZNANIU
Zarząd Oddziału Kolo „Miastoprojekt” 333286

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 10
W POZNANIU
sprzeda w drodze
PRZETARGU USTNEGO
1. ciagnik marki „Ursus” nr 10-25, cena wywoławcza 29.308 zł
2. ciagnik marki „Ursus” nr 10-28, cena wywoławcza 23.920 zł
3. ciagnik marki „Ursus” nr 10-78, cena wywoławcza 28.112 zł
4. ciagnik marki „Ursus” nr 10-82, cena wywoławcza 28.112 zł
5. samochód ciężarowy „Morris” nr 10-06, cena wywoławcza 30.000 zł
6. samochód osobowy „Skoda” nr 10-97, cena wywoławcza 22.500 zł
7. 10 przyczep samochodowych o nośności 3 ton w cenie wywoławczej od 10.400 do 13.000 złotych.
Przetarg odbędzie się w sobotę, dnia 15. XI. 1958 r. o godzinie 10 w Bazie Transportowej Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu - Chwaliszewo, Droga do Nowej Elektrowni.
Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej.
Pojazdy oglądać można codziennie oprócz niedziel w Bazie Transportowej. K6730

FABRYKA REGENERATU „BOLECHOWO”
W BOLECHOWIE koło Poznania
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:
2 NADWOZI AUTOBUSOWYCH
na dostarczonych przez ogłaszającego przetarg podwoziach. Typ podwozia Star 51 A.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg” mogą składać przedsiębiorstwa państwowe do dnia 10 listopada 1958 r., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.
Zastrzega się ewentualne wycofanie przetargu.
Bliższych danych udzieli Sekcja Inwestycji w Bolechowie, tel. 34-18 względnie 48-71, wewn. 6. K6807

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU OKUC
W POZNANIU, Plac Wolności 6, tel. 510-61
ZAWIADAMIA
że z dniem 1 stycznia 1959 roku prowadzić będzie **zbyt okuć budowlanych**
poprzez
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu „ARGED”
Wojewódzkie Związki Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
Wojewódzkie Hurtownie Mater. Budowlanych K6761

Pięć tarczowo-wahadłową
w cenie 10.000 złotych
SPRZEDA
Spółdzielnia Pracy Wzrost. Metalowych „POKÓJ”
w Poznaniu, ulica Łacina nr 6 — telefon 23-95 K6755

Oddam w dzierżawę ogród- dek działkowy przy Reymonta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 327346

Sprzedam dom mieszkalno-handlowy na Pomorzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 327636

Sprzedam parę działek kilkakrotnych dobrej ziemi (ewent. łańdź) z zabudowaniami lub bez w powiecie szamotulskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 326506

Plac 3000 m² opłotowany, woda, siła, światło, magazyn 50 m², szopa 250 m² nadająca się na warsztaty, garaż, składnicę lub hodowlę drobiu w Poznaniu — sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 329216

Sprzedam ziemię 6,9 ha 3 km od stacji. Władysław Gracalzyński, Sieraków, poczta Strzałkowo, pow. Słupca. 355696

Ogrodnictwo około 2 ha z zabudowaniami gospodarczymi i domem mieszkalnym w Poznaniu przy przystanku tramwajowym sprzedam. Informacji udzieli: Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 9. 327176

Parcele 1-morgowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 327296

Dnia 4 listopada 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, namaszczonej Olejami św., nasz ukochany brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 59, śp. **Franciszek Wawrzyniak**
b. maszynista PKP.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
333256

Dnia 2 listopada 1958 r. zmarł mój najukochań- szy mąż, nasz najdroższy brat i szwagier, przeżywszy lat 42, opatrzony Olejami św., śp. **mgr Florian Wrombel**
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbył się 5 bm., na cmentarzu na Junikowie
o czym zawiadamiają
ŻONA I RODZINA
Poznań, Budzyń, Wolsztyn. 331526

Wielebnemu Duchowieństwu, Chórowi, Krew- nym, Lokatorom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, śp. **Bolesławowi Jasielskiemu**
za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy szczerego współczucia
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
ŻONA I RODZINA
328476

Dnia 3 listopada 1958 r. zmarł po długiej chorobie **inż. Jerzy Nawrowski**
architekt.
W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego i serdecznego Kolegę oraz cenionego fachowca.
STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH W POZNANIU
Zarząd Oddziału Kolo „Miastoprojekt” 333286

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

41 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej w Lesznie

7 bm. o godz. 17.15 delegacje z zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych, wojska i młodzież zbiorą się przy szkole nr 8 skąd udadzą się przed pomnik poległych żołnierzy radzieckich, gdzie złożą wieńce.

Po capstrzyku, który przejdzie ulicami Leszna, odbędzie się o godz. 18 w sali Domu Kultury uroczysta akademicka. 12 bm. o godz. 13 mgr Czubiński wygłosi w sali KM

„Koziołki“

4 bm. w dodatkowym ciągu 77 gry „Koziołki“, zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1.000 zł w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

6 — 57543	7 — 28337	10 — 144133
11 — 48424	16 — 123735	17 — 73038
18 — 122988	24 — 108919	42 — 17564
47 — 83616	63 — 41643	64 — 66993
66 — 92313	67 — 22590	70 — 24976
75 — 53273	76 — 12984	79 — 154469
89 — 28823	90 — 11977	93 — 52198
97 — 157471	100 — 59834	105 — 72684
106 — 127288	107 — 35013	113 — 72953
118 — 52461	119 — 68071	122 — 36449
131 — 57345	136 — 17208	151 — 130627
170 — 27801	171 — 117002	197 — 59966
201 — 43017	203 — 15639	233 — 84296
267 — 9199	269 — 2193	292 — 2243
293 — 6397.		
1 293 — 6397.		

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO w województwie po znańskim, począwszy od 7 bm.

Ponadto między uczestników 77 gry rozlosowano nagrody na następujące numery: 59321 w punkcie odbioru nr 13 w Poznaniu — motorower; 60402 w punkcie odbioru nr 59 w Poznaniu — rower z importu; 51006 w pkt. odbioru nr 93 w Poznaniu — maszynę do szycia „Lucznik”; 36978 w pkt. odbioru nr 152 w Witkowie — maszynę do szycia „Lucznik”; 77901 w pkt. odbioru nr 200 w Zbąszyniu — radioodbiornik „Tatry“.

Jeszcze 2 sklepy dla Kalisza

Ostatnio przybyły Kaliszowi dwa sklepy, na które społeczeństwo czekało od dłuższego czasu z niecierpliwością. Pierwszy — to sklep przy Pl. Bohaterów Stalingradu z artykułami muzycznymi. Dotychczas artykuły muzyczne sprzedawane były „ubocznie” przez różne sklepy.

Drugą nowo otwartą placówką handlową jest sklep samoobsługowy zorganizowany przez PSS przy ul. Dzierżyńskiego.

W bieżącym roku MHD w Kaliszu przygotowuje dla najmłodszych mieszkańców miasta miłą niespodziankę. Będzie nią nowy sklep, przy ul. Św. Józefa pod nazwą „Dom Dziecka”. W sklepie tym można będzie nabyć wszelkiego rodzaju artykuły dziecięce i zabawki. (kp)

Listopad	Imieniny
6 czwartek	Leonarda, Feliksa

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:
OPERA — g. 19 „Kniaź Igor”;
POLSKI — g. 19 „Jaśnie pani Zebrałowa”; NOWY — godz. 19 „Dzień jego powrotu”; OPE-
RETKA i MARCINEK — nie-
czynne; KOMEDIA MUZYCZ-
NA — g. 19.30 „Porwanie Sabin-
nek”;

W TERENIE — DZIS:
SKULSK — „Mazepa”; RYCH-
TAL — „Przygoda florencka”;
KALISZ — „Ich czworo”; KO-
NIN — „Przygoda florencka”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Damski krawiec” (franc., 18 l.); Stylo-
we — „Cichy Don” (I ser., ra-
dziecki, 16 l.); Wolność — „Do
rośli i dzieci” (jugosł., 14 l.);
GNIEZNO — Lech: „Ucieczka
skazanka” (franc., 12 l.); Polo-
nia — „Nie ma miejsca dla
dzikich zwierząt” (niem., 7 l.);
OSTRÓW — Roma: „Popiół i
diament” (polski, 18 l.); Słońce
— „Na naszym podwórku” (ra-
dziecki, 12 l.); LESZNO — Pa-
norama: „Agnieszka wśród
gangsterów” (franc., 18 l.).

Radio

PROGRAM I
15 — pieśni rewolucyjne róż-
nych narodów; 15.30 — z życia

PZPR referat na temat „Sto-
sunki polsko-radzieckie”. 20
bm. o godz. 17 w Zasadniczej
Szkołe Odzieżowej starszyzna
ZHP i członkowie Koła Przy-
jaciół Harcerstwa spotkają się
na uroczystym kominku, by
wysłuchać prelekcji pn. „Wspo-
mnienia z pobytu w ZSRR”.
W tym samym dniu o godz. 19
w świetlicy Wydziału Zdrowia
przy ul. Krasieńskiego spotka-
ją się uczestnicy walk wyzwo-
leńczych ze ZBOWID-owcami.

25 bm. o godz. 18 spotka się
aktyw ZMS z członkami miej-
scowego Wojskowego Koła
Młodzieżowego, 27 bm. o
godz. 16 leszczynscy inżynier-
owie i technicy wezmą udział
w spotkaniu dyskusyjnym or-
ganizowanym przez kolejowe
koło NOT na którym zosta-
nie wygłoszona prelekcja pt.
„Osiągnięcia techniki radziec-
kiej i polskiej”.

Na zakończenie obchodów
29 bm. w sali DK wy-
stąpi znany zespół estradowy
Tow. Przyjaźni Polsko-Radziec-
kiej z udziałem artystów Ope-
ry Poznańskiej. (R)

Kultura to także sprawa leszczyńskich zakładów pracy

Leszno mogło się kiedyś po-
szycić dobrymi wyni-
kami pracy kulturalno-oświa-
towej. Obecnie poza takimi
zakładami jak PKP, Powiatowy
Wy Zarząd Łączności, Lesz-
czyńskie Zakłady Przemysłu
Terenowego i Spółdzielnia
Pracy „Jedność” — życie
światłocowe prawie nie istnieje.

Najlepszym wyjściem z tej
sytuacji byłoby przyjęcie kon-
cepcji chodziejskiej, zakłada-
jącej zgrupowanie całego ży-
cia kulturalno-oświatowego
w Domu Kultury. Polega ona
na tym, że zakłady pracy swo-
je fundusze łączą na utrzymanie
i rozwój wspólnego Domu
Kultury.

W Lesznie Dom Kultury
położony w ładnym parku jest
wymontowany. Jest to poza
kinem jedyny ośrodek krzewie-
nia kultury. Nie brak w tym
Domu działających zespołów,
jak: estradowy i teatralny
oraz sekcji: plastyczna, foto-
graficzna, dziecięca, choreo-
graficzna, modelarska, czy
wreszcie klubów (szachowy i
brydżowy). Poza tym PDK wy-
pasażony jest w kilkadziesiąt
pism zarówno krajowych jak
i zagranicznych. Chodziłby
o to, by poszczególne dyrekcje i
rady zakładowe leszczyńskich

zakładów pracy finansowały
utrzymanie tego Domu, z któ-
rego przecież korzystają i mo-
gą korzystać ich pracownicy.
Ta stała pomoc pozwoliłaby
na utrzymanie DK jak i jego
kadry instruktorskiej.

Sprawy te miały być przed-
miotem narady zwołanej star-
aniem Miejskiego Komitetu
PZPR i Referatu Kultury
Prezydium MRN. Niestety, na
rada nie spełniła swego zada-
nia. Na 200 zaproszonych
przedstawicieli zjawili się na
naradzie tylko 50 osób.

Nad sprawozdaniem kiero-
wnika Referatu Kultury —
ob. Filipowskiego, który wy-
słuchiwał między innymi szereg
konceptji, wywiązała się dys-
kusja. Między innymi ob. Kuc-
kowski — przedstawiciel
TWP prosił o większe niż do
tychczas zainteresowanie ze
strony zakładów pracy jak i
społeczeństwa odczytami TWP.
Nauczyciel Goryniak apelo-
wał o przyjęcie z pomocą fi-
nansową uniwersytetowi dla
rodziców, który został pozba-
wiony notacji. Sekretarz Pre-
zydium MRN — E. Jankow-
ski nawiązał do pięknych tra-
dycji kulturalnych Leszna,
które, niestety, obecnie zame-
raja. Prezes PSS „Ogniwo” —
Urbanowski jako jedyny z obec-
nych przyrzekł, że odda pod
opiekę DK zespół dziecięcy i
że dopomoże finansowo, o ile
uczynia to inne zakłady. Za-
apelowali również do TWP,
ażeby wznowiło miesieczne
odczyty dla pracowników
przedsiębiorstw i instytucji.
Ob. Patałas poruszył kwestię

Kościńska mieszanka

Okazuje się, że również Ko-
ścińska ma swoje wodne problemy.
Brak dostatecznej ilości wody zmu-
sił władze miejskie do wszczęcia
poszukiwań nowych źródeł — jak
na razie, bezskutecznie...

Już niedługo zmieni się na-
lepiej sytuacja w szkolnictwie.
Budowa nowego gmachu szkol-
nego dobiega końca. Sądzą, że już
w przyszłym roku szkolnym nowy
gmach będzie udostępniony dzia-
łalności.

Pracownicy kościńskiej de-
legacji Komisyj do Walki ze Spe-
kulacją i Nadużyciami nie wykry-
li w ostatnim czasie żadnych
nadużyć w miejscowym handlu.
Niestety, nie można tego samego
powiedzieć o zakładach zbiorowego
żywienia, gdzie przeprowadzone
kontrolę, wykazały fałszowanie
herbaty. Wpłynęły również za-
żalenia rolników na jakość cegły z
Cegielni w Krzywiniu.

Ogół mieszkańców Kościńska
zgadza się z tym, że targowisko
z charakterystycznymi budami —
jakie rozbiła codziennie namioty
wokół Ratusza, wcale nie upiększa
centralnego punktu miasta. Nale-
żałoby pomyśleć o innym, bar-
dziej odpowiednim miejscu. (za)

zorganizowania ogniska mu-
zycznego w Domu Kultury.

Na podstawie dyskusji wy-
sunęto szereg wniosków, któ-
re między innymi zmierzają
do: zogniskowania pracy kul-
turalnej miasta w Domu Kul-
tury, poszerzenia Rady Spo-
łecznej o przedstawicieli po-
szczególnych zakładów pracy,
przeanalizowania przez dy-
rekcję zakładów wraz z rada-
mi zakładowymi możliwości
udzielenia pomocy finansowej
dla DK, wystąpienia przez
Referat Kultury z wnioskiem
do Prezydium MRN o trans-
lokację organizacji mieszczą-
cych się w DK, a nie związa-
nych z jego działalnością, by
w uzyskanych lokalach utwo-
rzyć ognisko muzyczne. (R)

Sport „Przy tysiącu nowych szkół — tysiąc boisk“

Hasło zbudowania 1.000
nowych szkół znalazło piękne
uzupełnienie. „Przy tysiącu
nowych szkół — tysiąc boisk”
— taki apel podjął aktyw
Łódzkiego Klubu Sportowego,
uwzględniając, że w ten sposób
sportowcy godnie uczczą ty-
siąciulecie Państwa Polskiego
oraz zbliżający się III Zjazd
Partii.

Aktyw ŁKS, którego dru-
żyna piłkarska zdobyła w tym
roku zaszczytny tytuł Mistrza
Polski, swoje wezwanie po-
parł czynem, podejmując kil-
ka konkretnych i realnych zo-
bowiązań.

Postanowiono z funduszy
klubu wyposażyć salę gimna-
styczną przy 9 klasowej szko-
le, wznoszonej staraniem
Związku Zawodowego Włók-
niarzy, zbudować w czynie
społecznym boisko, a w dniu
otwarcia III Zjazdu Partii roz-
dać 100 piłek drużynom
szkolnym i niezrzeszonym.

W „pogoni za lisem“

W niedzielę członkowie sek-
cji motorowej i żużlowcy lesz-
czyńskiej Unii wezmą udział
w tradycyjnej „pogoni za
lisem”.
Start do imprezy nastąpi o
godz. 9 ze Stadionu im. Alfre-
da Smoczyka. Wszyscy, którzy
by chcieli wziąć udział w po-
goni mogą się zgłosić w sekre-
tariacie Unii przy ul. Dzier-
żyńskiego do piątku 7 bm.
Po dwóch kolejnych wyjaz-
dowych meczach koszykarze
Polonii Leszno rozegrają u
siebie w niedzielę o godz. 18
zawody o mistrzostwo II Li-
gi z Budowlanymi — Toruń.
(R)

Wieś jarocińska dba o zdrowie

Powiatowy Związek Kółek
i Organizacji Rolniczych w Ja-
rocinie od 1 stycznia 1958 r.
zaangażował dla swych człon-
ków lekarza internistę. Na fun-
dusz pomocy lekarskiej 1330
członków wpłaciło po 50 zł,
rocznej opłaty mając tym sa-
mym zapewnioną pomoc le-
karską. Z dniem 1 listopada
br. zaangażowano lekarza den-
tystę.

Z dużą pomocą w tej spra-
wie przyszła Gminna Spółdziel

nia Samopomocy Chłopskiej w
Jarocinie, przeznaczając w
swym lokalu pomieszczenie na
gabinet lekarski, a także Ra-
da i Zarząd WZGS w Pozna-
niu, wydzielając 5000 zł na za-
kup sprzętu medycznego. Z
uznaniem podkreślić należy i
to, że zarówno Walne Zjazdy
PZGS-u i GS-ów w Jarocinie
i Zerkowie przeznaczyły ze
swych nadwyżek pewne sumy
na dofinansowanie leczenia.

Rolnicy w ramach rocznej
opłaty 50 zł korzystają także
od września br. z porad praw-
nych. Pragnąc w 1959 r. na
stałe angażować lekarza inter-
nistę, dentystę, radcę prawne-
go oraz uruchomić gabinet fi-
zykoterapii i światłolecznictwa
przeprowadza się już wśród
członków Związku zbiórkę o-
płaty w kwocie 70 zł w stosun-
ku rocznym. (alk)

Odpowiadamy

Andrzej Straszewski: Interweni-
jemy — o wyniku zawiadomimy.
(7459)

J. Zofka, Wronki: W najbliż-
szym czasie ukaże się artykuł, o-
mawiający sprawę rent. (7462)

Stanisława G. Wągrowiec: Jed-
ną odpowiedź na Twój list, jest
dobrze się uczyć. Jak będziesz
miała dobre stopnie, nikt nie bę-
dzie Ci mógł nic zarzucić. Zyczy-
my powodzenia w nauce! (7417)

Kronika wypadków

W Ostrzeszowie, Roman Pasto-
niak, prowadząc samochód osobo-
wy, wpadł na drzewo i doznał obra-
żeń ciała.

Na szosie Środa — Zaniemyśl,
Marceli Pankowski, jadąc rowe-
mem, został potrącony przez samo-
chód osobowy i odniósł ciężkie
obrażenia.

Podczas rozwijania kabla e-
lektrycznego w Ostrowie, robot-
nik Piotr Grześniak został śmiertel-
nie porażony prądem.

W Szamotułach, Wiktor Ły-
siak i Władysław Brzóska, nie
posiadając prawa jazdy, pożyczili
motocykl. Podczas przejazdu —
wpadli na cyklistę — Jana Ska-
wińskiego. Wszyscy zostali ciężko
ranii.

W miejscowości Obóz (powiat
Ślępski) nastąpiło zderzenie samo-
chodów ciężarowych. Rezultat —
cztery osoby ranne.

Wskutek spłoszenia się koni,
wóz, prowadzony przez Jana Ka-
pala, potrącił w Poniczu (pow. Go-
styń) Annę Musielakową. Zarów-
no ona, jak i woźnica, doznali
ciężkich obrażeń ciała.

Dzieci, bawiac się zapalnikami,
spowodowały w Ślesinie (pow. Ko-
nin) pożar stodoły. Straty — 20
tys. zł.

Na szosie Kiszewo — Węgo-
rzewo (pow. Gniezno), Edmund Kę-
pa, prowadząc motocykl — jak u-
staliła MO — po pijanemu i bez
prawa jazdy, wpadł na drzewo i
doznał ciężkich obrażeń. (ak)

U progu sezonu zimowego

Zima za pasem. Ze zdwojoną
energiją przygotowują się do
niej kluby, szkoły i zrzeszenia.
Obecny sezon zimowy stanowi dla
naszej czołówki hokejowej, nar-
ciarskiej, saneczkarskiej i łyżwiar-
skiej ostatni, bardzo ważny etap
przygotowań przed czekającymi
ich w 1960 r. występami na zimo-
wych Igrzyskach Olimpijskich.
Narciarze od trzech tygodni, wy-
korzystując doskonałe warunki,
trenują w okolicach Zakopanego.

Nieznaczną porażką Nielby

Piłkarze wągrowieckiej Nielby
spotkali się w rozgrywkach o pu-
char POZPN w meczu półfina-
lowym z III-ligową drużyną poznań-
skiego Lecha. Zawody, które zgromadziły wiele publiczności, wy-
padły niezwykle ciekawie. Do ostat-
niej chwili ważyły się losy spotka-
nia. Ostatecznie, nieznaczną
zwycięstwą 4:3 odnieśli reprezen-
tanci Lecha. (Kdw)

110 maratończyków na starcie

W Pekinie odbył się bieg mara-
toński o mistrzostwo Chińskiej Re-
publiki Ludowej. Na starcie sta-
nęła imponująca liczba 110 zawo-
dników. Wyniki stały na bardzo
dobrym poziomie, 81 uczestników
biegu uzyskało czasy lepsze od
najlepszego rezultatu w historii
chińskiej lekkoatletyki, wynoszą-
cego 2:52.34,6.

Zwyciężył 22-letni Cheng Chao-
sing — 2:21.29,0 przed Chang Yun-
chengiem 2:21.43,4. Li Tsu-yechem
2:22.42,3 i Yu Yun-tiangiem 2:22.48,2.
Warto dodać, że na Igrzyskach
Olimpijskich żadnemu z zawodni-
ków nie udało się dotychczas uzy-
skać tak świetnych wyników.

Obserwatorem biegu marato-
ńskiego w Pekinie był Emil Zato-
pek, który w samochodzie towa-
rzyzyszczył zawodników. Na mecie
superlatywami wyrażał się on o
formie i umiejętnościach biegaczy
chińskich.

Nowe gmachy w Kole

Ruch budowlany w Kole oży-
wia się z każdym rokiem. Obok
domów mieszkalnych powstają no-
we obiekty przemysłowe i han-
dlowe.

Już w przyszłym roku Koło bę-
dzie miało reprezentacyjny hotel,
wybuduje go PSS. Obok stanie
dom gastronomiczny, w skład któ-
rego wejdzie wzorowa restauracja
i kawiarnia.

Również Powiatowy Związek
Gminnych Spółdzielni w przy-
szłym roku postawi dom towa-
rowy w połączeniu z biurowcem.
Prace ziemne pod nowy gmach zo-
staną zapoczątkowane jeszcze w
bieżącym roku.

Należy jeszcze wspomnieć o no-
wym gmachu poczty. Nowe po-
mieszczenia, które mają stanąć w
przyszłym roku, pozwolą na zain-
stalowanie centrali automatycznej.
(za)

Cegielnia w Wiosce wykonała roczny plan

Cegielnia w Wiosce (pow. Wo-
łczyński), 31 ubm. wykonała i prze-
kroczyła tegoroczny plan produk-
cji cegły surowej, wynoszący —
3.600.000. Jest to 3-krotnie większa
produkcja niż w roku 1939.

Cegielnia ta od kilku lat pro-
dukuje w produkcji spośród sześciu
cegieł, należących do Wołczyń-
skich Zakładów Teren. Przemysłu
Materiałów Budowlanych. (JW)

PCCK uczy, pomaga wychowuje

Hokeiści zainaugurowali sezon w
stolicy na Torwarze. Legia dwu-
krotnie pokonała szwedzki zespół
FF Malmö 7:2 i 4:3. Nie przece-
niajmy jednak zwycięstw war-
szawskich hokeistów, gdyż szwedz-
ka drużyna — to zespół przeciętny.

Większe niż w latach poprzed-
nich ożywienie na odcinku przy-
gotowań do zbliżającego się sezo-
nu sportowego w Wielkopolsce.
Pocieszającym objawem jest m. in.
to, że tym razem do akcji spo-
ularyzowania sportów zimowych,
urządzania ślizgawek itp. włączył
się szeroki aktyw nauczycielstwa,
koła Towarzystw Krzewienia Kul-
tury Fizycznej, ZMS, a także nie-
które Prezydium Rad Narodowych.
Należy więc sobie życzyć, by akcja
ta, tak pożądana, dała jak najlep-
sze rezultaty. Na terenie miasta
zostanie uruchomionych kilka śliz-
gawek, wylączone dla młodzieży
szkolnej.

Poznański Okręgowy Związek
Hokeja na lodzie postanowił po-
włać do życia kilka drużyn szkol-
nych. POZHL postawił sobie jed-
nak, jako główne zadanie, przygo-
towanie do budowy sztucznego lo-
dowiska w Poznaniu.

Swego czasu narciarze cieszyli
się z posiadania na Gołębiniu
skoczni narciarskiej. W wyniku
działań wojennych skocznia uległa
zniszczeniu. A może by tak
PKKF w Poznaniu zrealizował ży-
czenie narciarzy i zbudował skocz-
nię na Gołębiniu względnie na
Malcie? (p)

Narciarze Poznania już trenują

Narciarze Budowlanych i PTTK
przeprowadzają od dwóch tygod-
ni zaprawę kondycyjną w sali. Z
dnem 7 bm. treningi odbywać się
będą w sali WSWF (Park Kasprow-
ski) co wtorki i piątki od godz.
19-21. Udział w gimnastyce mogą
wziąć jeszcze również niestowa-
rzyszeni. Zapisy przyjmuje sekre-
tariat Koła Miejskiego PTTK przy
Starym Ryнку 89/90 codziennie w
godz. 15-17.